List Brunona Schulza do Romany Halpern z 19 maja 1938 roku

Droga Romo!

Miałem żal do Ciebie, żeś nic tak długo nie reagowała na mój alarm, myślałem, że może się coś złego stało. Ale już wszystko dobrze, skoro nie zapomniałaś o mnie. Od paru dni czuję się lepiej. Chcę koniecznie z końcem czerwca pojechać na 2–3 tygodnie do Paryża. Dostanę z „Czasu" legitymację dziennikarską jako korrespondent tego pisma. Nie wiem tylko jak dostać paszport ulgowy. Zdaje mi się, że Ty masz w Ministerstwie Spr. Zewn. jakieś konneksje. Czy nie mogłabyś się dowiedzieć, w jaki sposób w prędkiej drodze mógłbym dostać paszport zagraniczny ulgowy? Czy na rysunki, które będę woził ze sobą potrzeba jakiegoś pozwolenia? 66% procentową [*sic*!] zniżkę kolejową na kol. polskich dostanę za pośredn. Związku zaw. literatów. Można także w ambasadzie francuskiej starać się o zniżkę kolejową na kolejach franc., ale nie wiem, jak się to robi. Zdaje się, że będę musiał przyjechać 25 czerwca (po skończeniu roku) do Warszawy. Liczę bardzo na Twoją zdolność i chęć pomocy, na Twoją zawsze wierną i dobrą gotowość. Chcę zapisać się do Pen-Clubu i prosiłem już Gombrowicza w tej sprawie.

Czy możesz mi postarać się o jakieś polecenia do wybitnych osób w Paryżu, malarzy, pisarzy? Wybacz, że piszę o samych technicznych sprawach, ale jestem jakby w gorączce, opadła mnie obawa, że mogę się spóźnić z różnymi rzeczami i nie zdążyć na koniec czerwca. Byłbym zaraz odpisał, ale w istocie nie podałaś nowego adresu. Czy będziesz miała trochę czasu dla mnie? Jestem zdecydowany wprawdzie na to, że wyjazd ten nic realnego mi nie przyniesie, ale chcę spróbować. O moich innych planach napiszę Ci, a może dopiero opowiem Ci ustnie, gdyż boję się jakoś przed realizacją powierzyć je listom. Chcę do Paryża zawieźć około 100 rysunków. Może zrobię wystawę. Jedna Pani chce mnie zapoznać z Jules Romainsem[1].

Co u Ciebie słychać, Droga? Do jakich przeżyć robisz alluzję, mówiąc, że są straszniejsze od kłopotów życia praktycznego? Czy przeżywasz także jakieś stany depressyjne? Dlaczego mi nic bliższego o tym nie piszesz? Czy na tle jakiejś miłości? Napisz mi o tym!

W tych dniach wreszcie ukaże się *Kometa*. Marj. Eile ma zrobić witrynę na ten tydzień pod znakiem *Sklepów cynamon*.[2] Nie dochodzą mnie żadne recenzje o mnie. Prosiłem Gombrowicza, żeby mi posłał swoją.

Wybacz, że tak telegraficznie piszę. Wkrótce więcej i istotniej. Bardzo serdecznie Cię pozdrawiam

Bruno Schulz

Drohobycz, 19 v 1938

---

1 Jules Romains, właściwie Louis Farigoule, (1885–1972) – poeta, prozaik francuski, twórca programu unanimizmu w literaturze. Do spotkania Schulza z Romains'em w Paryżu nie doszło.

2 Marian Eile (1910–1984) – grafik, satyryk, publicysta, w latach trzydziestych XX wieku współpracownik „Wiadomości Literackich". Po wojnie przez wiele lat był redaktorem tygodnika „Przekrój". Witryna „Wiadomości" reklamowała bieżący numer tygodnika.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.